

Sygn. akt I ACa 1230/15

I ACz 1539/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Hanna Rojewska

Sędziowie : S A Anna Cesarz (spr .)

S A Alicja Myszkowska

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. U.**

przeciwko **M. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 1853/14

oraz zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 tego wyroku

- 1. oddala apelację;**
- 2. oddala zażalenie;**
- 3. zasądza od K. U. na rzecz M. a K. go kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowe go za postępowanie apelacyjne.**

Sygn. akt I ACa 1230/15

UZASADNIENIE

W dniu 2 grudnia 2014 roku do Sądu Okręgowego w Kaliszu, wpłynął pozew K. U. przeciwko M. K., o zapłatę kwoty 307 502, 94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu wraz z żądaniem zwrotu kosztów procesu. Przedmiotem żądania było odszkodowanie za nienależyte wykonanie obowiązków pełnomocnika, polegające na zaniechaniu wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 lutego 2014 roku w sprawie X GC 647/11, błędne poinformowanie powoda o dacie otrzymania wyroku z uzasadnieniem, nieangażowanie się pozwanego w sprawie, udzielanie substytucji dwóm adwokatom, którzy uczestniczyli w rozprawach rotacyjnie oraz niepodjęcie czynności zmierzających do wykazania okoliczności wyłączających odpowiedzialność K. U. za zobowiązania Spółki (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył jakoby błędnie wskazał powodowi datę do wniesienia apelacji oraz podniósł, że strony ustaliły, iż apelację od wyroku w sprawie X GC 647/11 wniesie inny pełnomocnik z Ł.. Pozwany stwierdził, że sprawę powoda prowadził z należytą starannością.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. U. przeciwko M. K. o zapłatę oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwany jest czynnym adwokatem, wykonującym zawód w Adwokackiej Spółce Partnerskiej (...), N. w K.. Powoda i jego rodzinę reprezentował wielokrotnie.

W sprawie o sygn. akt X GC 647/11 K. U. został pozwany, jako członek zarządu Spółki (...) przez J. W.. Pozew w tej sprawie K. U. otrzymał w dniu 27 stycznia 2012 roku. Zobowiązania Spółki (...) miałyby zgodnie z treścią pozwu wynikać z tytułu pożyczek udzielonych Spółce przez J. W. w grudniu 2004 roku, a potwierdzonych ugodą zawartą w dniu 24 października 2005 roku, co do których to zobowiązań wydany został przeciwko Spółce nakaz zapłaty przez Sąd Okręgowy w Kaliszu w dniu 8 marca 2010 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 7/10.

W odpowiedzi na pozew pozwany w sprawie X GC 647/11, a powód w niniejszej sprawie, wniósł o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek K. U. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Powód udzielił pozwanemu adwokatowi M. K. w dniu 29 stycznia 2013 roku pełnomocnictwo do reprezentowania w sprawie X GC 647/11. Podczas rozpraw powoda reprezentowali adwokaci z substytucji adwokata M. K. – dwukrotnie pan mecenas P. S. oraz dwukrotnie adwokat M. M. (2).

Po pierwszym zamknięciu rozprawy, postępowanie w sprawie było zawieszono od 25 października 2013 do 7 stycznia 2014 roku, w związku ze skargą o wznowienie postępowania w sprawie I Nc 7/10 przeciwko Spółce (...), którą złożył prokurator do Sądu Okręgowego w Kaliszu pod sygnaturą I C 1519/13. Postępowanie zostało podjęte wobec cofnięcia skargi prokuratora i umorzeniu postępowania o wznowienie.

W dniu 12 lutego 2014 roku zapadł wyrok uwzględniający powództwo i zasądający od powoda w niniejszej sprawie, a pozwanego w sprawie gospodarczej: kwoty 285 655 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 roku, kwoty 8 417 zł zwrotu kosztów procesu oraz dodatkowo na rzecz Skarbu Państwa kwoty 13 430,94 zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na wniosek pełnomocnika K. U., Sąd sporządził uzasadnienie do wyroku, który doręczono pełnomocnikowi w dniu 6 marca 2014 roku. Sekretarka pozwanego osobiście informowała powoda o dacie, do której powinna być złożona apelacja oraz na polecenie pozwanego przesłała mu z pomocą e-mailu wyrok wraz z uzasadnieniem. Nie wskazała powodowi daty otrzymania przez kancelarię wyroku z uzasadnieniem. W kancelarii pozwanego nie ma stałej praktyki, aby przysyłać uzasadnienia wyroków klientom, jednakże w tym wypadku wyrok był przesłany powodowi do wiadomości.

W dniu 22 lutego 2014, czyli jeszcze przed doręczeniem uzasadnienia, powód udzielił upoważnienia do przejrzenia akt dla adwokata P. G. i adwokata M. Z.. W dniu 7 marca 2014 adwokat P. G. wykonywał kopię z akt sprawy. W dniu 11 marca 2014 roku z kancelarii pozwanego, przesłano do powoda za pomocą e-mailu wyrok wraz z uzasadnieniem, bez jakiegokolwiek pisma przewodniego, ani bez wskazania daty, do której należy złożyć apelację. Następnie kolejne

kopie z akt sprawy X GC 647/11 wykonywała K. J. z upoważnienia radcy prawnego D. S. w dniu 18 marca 2014 roku, w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez powoda w dniu 14 marca 2014 roku.

W dniach 21 marca i 24 marca 2014 roku, powód nadał w Urzędzie Pocztowym w K. dwie identycznej treści apelacje. Każda z nich sporządzona jest w sposób fachowy, drukiem komputerowym, ale podpisana osobiście przez powoda.

Postanowieniem z dnia 27 marca 2014 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Gospodarczy odrzucił apelację powoda, wobec złożenia jej po terminie. Odpis postanowienia o odrzuceniu apelacji doręczono adwokatowi M. K., który poinformował o tym powoda.

W dniu 31 marca 2015 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział Gospodarczy, wpłynęło wypowiedzenie pełnomocnictwa dla pozwanego, o czym poinformował również M. K. pismem datowanym na dzień 9 kwietnia 2014 roku.

W dniu 8 kwietnia 2014 roku, a więc po otrzymaniu informacji o odrzuceniu apelacji, powód zwrócił się listownie do pozwanego o wyjaśnienie wskazując, że został wprowadzony w błąd, co do daty wpływu wyroku z uzasadnieniem.

Pozwany ustosunkował się pisemnie do zarzutu powoda, jednakże data pisma omyłkowo została wskazana, jako 2 kwietnia 2014 roku.

Powód przesłał do Sądu Okręgowego w Łodzi wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, który został prawomocnie oddalony.

Pismem z dnia 28 października 2014 roku, powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji nie dał wiary powodowi, że zapłacił pozwanemu za sporządzenie apelacji 5 000 zł oraz, że strony nie umawiały się żeby pozwany nie pisał w imieniu powoda apelacji, ponieważ zrobi to inny prawnik z Ł.. Sąd nie dał też wiary powodowi, że sekretarka przekazała mu wiadomość, że uzasadnienie przyszło do kancelarii w dniu 10 marca 2014 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego wiarygodne i logiczne są natomiast stwierdzenia pozwanego, że powód zdecydował się na skorzystanie przy pisaniu apelacji z pomocy innego prawnika. Zdaniem Sądu I instancji tą ostatnią okoliczność potwierdzają: po pierwsze przesłanie mu uzasadnienia wyroku, po drugie fakt, że powód dwukrotnie złożył dwie identycznej treści apelacje to, pomimo, że są podpisane osobiście przez powoda, to jednak niewątpliwie zostały sporządzone przez fachowego pełnomocnika, co potwierdził również sam powód. Na okoliczność, że apelację ma przygotowywać inny pełnomocnik, wskazuje fakt udzielenia, co najmniej dwóm innym prawnikom upoważnień do przeglądania akt sprawy X GC 647/11.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że choć zdarza się, iż strona niezadowolona z pracy pełnomocnika, dodatkowo pisze własną apelację, to jednak nie jest to apelacja sporządzona przez innego prawnika. Dowodem przeciwnym w ocenie Sądu I instancji, nie może być brak pisemnego oświadczenia powoda o rezygnacji z apelacji, oraz brak wypowiedzenia pozwanemu pełnomocnictwa. Zdaniem Sądu Okręgowego strony łączył stosunek pełnomocnictwa z wyboru, wzajemne kontakty były wieloletnie i bardzo dobre; także, jeżeli rozstanie z pełnomocnikiem jest zgodne, to nie zawsze tego rodzaju formalności muszą być dopełniane.

Sąd I instancji zwraca uwagę, że powód nie był do końca zdecydowany, kto ma sporządzić dla niego apelację, skoro wcześniej dwóm różnym kancelariom udzielał pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestia zapłaty kwoty 5 000 zł pojawia się po raz pierwszy dopiero w zeznaniach powoda złożonych na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 roku. Sąd I instancji wskazuje, że gdyby rzeczywiście pieniądze zostały zapłacone za apelację, to na pewno powód żądałby wyjaśnień w tej sprawie już w kwietniu 2014 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany prowadził na rzecz powoda kilka spraw i w związku z tym powód mógł stracić rozeznanie, co do której sprawy zapłacił wynagrodzenie pozwanemu

Sąd Okręgowy przyjął, że ani pozwany ani jego sekretarka nie mieli żadnego interesu, aby celowo wprowadzić powoda w błąd. W ocenie Sądu I instancji najbardziej prawdopodobna jest omyłka po stronie powoda. Nie można przy tym wywodzić omyłki po stronie pozwanego w tym, że znajduje się omyłka w dacie w jego piśmie na karcie 18, które opatrzone jest datą 2 kwietnia 2014 roku, ponieważ wówczas nie chodziło o termin procesowy. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego omyłki w datach pism sporządzonych na komputerach są dosyć częste z uwagi na powszechną praktykę tworzenia nowych dokumentów na starych z inną datą.

Kolejną kwestią, która w ocenie Sądu Okręgowego przemawia przeciwko wersji powoda jest zbieżność daty co, do której powód był przekonany, że liczy się termin do złożenia apelacji, tj. do dnia poprzedzającego dzień przesłania mu e-maila z treścią uzasadnienia. Zdaniem Sądu I instancji być może z jakiś powodów K. U. uznał, że skoro otrzymał uzasadnienie 11 marca 2014 roku, to kancelaria pozwanego otrzymała je dzień wcześniej, czyli 10 marca i od tej daty liczył 14 dniowy termin na złożenie apelacji.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że powód chcąc wywodzić skutki prawne z tego, że został nienależycie poinformowany przez pozwanego i w konsekwencji pozwany wprowadził go w błąd, nie udowodnił tego faktu. W ocenie Sądu I instancji twierdzenia powoda w tym przedmiocie zostały zaprzeczone przez pozwanego.

Sąd I instancji zauważył także, że umocowany przez powoda nowy pełnomocnik przeglądał akta sprawy i z łatwością mógł w Sądzie ustalić we własnym zakresie, w jakiej dacie doręczono pozwanemu wyrok wraz z uzasadnieniem. Zdaniem Sądu Okręgowego można zarzucić pozwanemu brak pewnego formalizmu w zakresie żądania pisemnego oświadczenia o rezygnacji z apelacji, wypowiedzenia pełnomocnictwa, czy też pisemnego poinformowania powoda o dacie wpływu wyroku z uzasadnieniem, to jednak nie może być to wprost uznane za nienależyte wykonanie zobowiązania wobec powoda, które miałyby skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą, tym bardziej, że w sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu celem wykazania, że apelacja pozwanego w sprawie X GC 647/11, gdyby została złożona w terminie, okazałaby się skuteczna.

Zdaniem Sądu I instancji na gruncie powyższego nie doszło do niewykonania zobowiązania przez pozwanego (art. 471 k.c.), z uwagi na to, że Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi, iż zgodnie z umową pozwany zobowiązał się napisać mu apelację i przyjąć za nią zapłatę. W ocenie Sądu Okręgowego takimi dowodami nie mogą być zwłaszcza dokumenty wskazane w pismach procesowych powoda, dokumenty z akt sprawy X GC 647/11 na okoliczność, że pozwany, jako profesjonalny pełnomocnik zaniechał wskazania okoliczności wymienionych w artykule 299 k.s.k. wyłączających odpowiedzialność powoda za zobowiązania spółki (...), ani fakt, że pozwany osobiście nie uczestniczył w rozprawach, a był zastępowany przez substytutów. Zdaniem Sądu I instancji umowa stron nie włącza substytucji, nie wiadomo również jakiej czynności mieli nie dopełnić substytucji, a okoliczność, że od 26 września 2005 roku powód nie był w zarządzie spółki E. była znana Sądowi I instancji w sprawie X GC 647/11.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie może on zastąpić Sądu II instancji w sprawie X GC 647/11, z uwagi na to, że sprawa ta nie ma charakteru oczywistego i los apelacji gdyby została wniesiona w terminie nie jest aktualnie możliwy do przewidzenia na podstawie lektury samego środka zaskarżenia oraz dokumentów wskazanych, jako dowody z akt X GC 647/11.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu, mając na uwadze charakter sprawy, trudną sytuację finansową powoda oraz jego sytuację zdrowotną.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł apelację zaskarżając go w całości i przedstawiając następujący zarzuty:

1) naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie ustaleń sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez:

- uznanie, iż pozwanemu nie można zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania podczas gdy, pozwany nie podjął wszelkich czynności zmierzających do uzyskania dla powoda korzystnego rozstrzygnięcia, tj. nie złożył apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 lutego 2014 roku;

- uznanie, iż pozwany nie był zobowiązany do napisania apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi podczas gdy, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, iż powód go z tego obowiązku zwolnił i nie podjął nawet próby uzyskania oświadczenia o rezygnacji z apelacji od pozwanego mimo, że miał realną możliwość uzyskania, a ponadto zobowiązuje go do tego Kodeks Etyki Adwokackiej;

- uznanie, iż powód został prawidłowo poinformowany o dacie wpływu do kancelarii wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 lutego 2014 roku z uzasadnieniem podczas gdy przesłana powodowi korespondencja nie zawierała daty wpływu, a zeznający w tej kwestii świadek - M. O. jako pracownik pozwanego jest osobą zainteresowaną korzystnym rozstrzygnięciem dla pozwanego;

- uznanie, że powód mógł pomylić datę doręczenia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 lutego 2014 roku z datą poprzedzającą wysłanie mu skanu wyroku z uzasadnieniem, podczas gdy powód stanowczo twierdził, iż jako datę doręczenia wyroku wskazano mu datę 10 marca 2015 roku, zaś pozwany nie przedstawił przeciwdowodu;

- uznanie, że powód nie zapłacił pozwanemu kwoty 5 000 złotych na poczet napisania apelacji mimo, iż pozwany temu nie zaprzeczył,

- przyjęcie, iż powód „sam nie wiedział za co płacił” podczas gdy powód w sposób jednoznaczny i szczegółowy się w tej kwestii wypowiedział wskazując, że na poczet napisania apelacji uiścił kwotę 5 000 złotych a kwotę 2 000 złotych uiścił za reprezentację w postępowaniu karnym, czemu pozwany nie zaprzeczył;

b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazań w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd uznał wiarygodność dowodów wskazanych przez pozwanego i nie uznał wiarygodności dowodów wskazanych przez powoda;

2) nierozpoznanie przez Sąd I instancji potencjalnej skuteczności apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 lutego 2014 roku w przypadku, gdy została złożona w ustawowym terminie;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 471 k.c.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 307 502,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Na rozprawie w dniu 19 lutego 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie oparte zostały przede wszystkim o zeznania stron postępowania, świadka M. O. oraz treść dokumentów zawartych w aktach sądowych, obrazujących przebieg postępowania toczącego się w sprawie X GC 647/11 przed Sądem Okręgowym w Łodzi, w tym głównie o treść uzasadnienia wydanego w tej sprawie orzeczenia, którego prawdziwość nie budzi żadnej wątpliwości.

Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny dowodów co doprowadziło do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. W szczególności nie ma podstaw do uznania, że Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC 2000 Nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/2000, OSNC 2000 Nr 10, poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Skarżący zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi w zasadzie do dwóch kwestii. Pierwsza kwestia sprowadza się do nieprawidłowego, zdaniem powoda, uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwany jako pełnomocnik powoda udzielił mu błędnej informacji, co do daty doręczenia pozwanemu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie X GC 647/11, co w konsekwencji doprowadziło do wniesienia apelacji przez powoda z przekroczeniem 14-dniowego terminu. Po drugie, powód kwestionuje ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. mimo, że nie wniósł on apelacji w wyżej wymienionej sprawie, w której zapadło niekorzystne dla powoda rozstrzygnięcie i mimo, że między stronami nie doszło do formalnego (pisemnego) wypowiedzenia pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty wzajemnie się wykluczają. Jeśli bowiem pozwany miałby sporządzić apelację po wcześniejszym uzgodnieniu z powodem, to niezrozumiałym wydaje się, że interesował się terminem do jej wniesienia, a nie zaufał w tej kwestii swojemu adwokatowi, na którym, zdaniem powoda, spoczywał obowiązek napisania i przesłania środka zaskarżenia od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie X GC 647/11.

Jeśli pozwany rzeczywiście byłby zobowiązany przez powoda do wniesienia apelacji, to oczywistym jest, że jako profesjonalista z kilkuletnim doświadczeniem, współpracujący z powodem od dłuższego czasu, sporządziłby apelację w wymaganym terminie.

Wątpliwym wydaje się również twierdzenie K. U., że jego pełnomocnik udzielił mu błędnej informacji co do terminu doręczenia mu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie X GC 647/11. Sąd Okręgowy ustalił, że informację o dacie otrzymania orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem udzieliła powodowi sekretarka pozwanego posilując się w tym zakresie kalendarzem kancelarii. Należy przy tym wskazać, że powód nie przedstawił dowodu, iż była to data błędna. Sąd Apelacyjny mając na względzie profesjonalny charakter prowadzonej przez pozwanego kancelarii oraz fakt, że przez cały okres swojej działalności adwokat M. K. wywiązywał się ze swoich obowiązków względem klientów, przyjął za wiarygodne zeznania M. O., iż poinformowała powoda w rozmowie telefonicznej o prawidłowym terminie do wniesienia środka zaskarżenia.

Odnosząc się do kwestii, czy pozwany został zobowiązany przez powoda do sporządzenia i wniesienia w jego imieniu apelacji należy wskazać, że okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany podjął decyzję o rezygnacji z usług swojego dotychczasowego pełnomocnika na etapie postępowania przed Sądem II instancji. Po pierwsze, niezrozumiałym wydaje się fakt, iż mimo, że jak podaje powód zapłacił pozwanemu za czynności zmierzające do wniesienia środka zaskarżenia, to jednak następnie podjął starania do uzyskania wiedzy w przedmiocie terminu do złożenia apelacji, zamiast polegać w tej kwestii na pozwanym. Po drugie, powód udzielił pełnomocnictwa do przejrzenia akt sprawy X GC 647/11 przed upływem terminu do wniesienia apelacji innym prawnikom. Ponadto ostatecznie ten środek zaskarżenia został sporządzony przez profesjonalistę, a następnie przesłany powodowi, który go podpisał i wniósł do Sądu Apelacyjnego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Łodzi. W ocenie Sądu niezrozumiałym jest fakt, iż powód nie poinformował pozwanego, którego rzekomo upoważnił do wniesienia środka zaskarżenia, o apelacji

sporządzonej przez innego pełnomocnika. Warto również wskazać, że wniesienie dwóch środków zaskarżenia przez dwóch różnych prawników, prowadzących odrębne kancelarie pozbawione byłoby sensu i w ocenie Sądu Apelacyjnego potęgowałoby dodatkowe, niepotrzebne dla powoda koszty.

Wprawdzie w niniejszej sprawie nie doszło do pisemnego wypowiedzenia pełnomocnictwa, to jednak jak słusznie zauważył Sąd I instancji strony współpracowały ze sobą od dłuższego czasu, należałoby więc przyjąć, iż nie przywiązywały zbyt dużej uwagi na formalne kwestie dotyczące wzajemnych stosunków. Okoliczności sprawy takie jak zlecenie przejrzenia akt innym pełnomocnikiem oraz wniesienie apelacji sporządzonej przez prawnika wskazują, że pozwany zrezygnował z usług pozwanego mimo braku pisemnego wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Ponadto Sąd Apelacyjny za niewiarygodne uznał twierdzenia powoda odnoszące się do braku wiedzy o terminie do wniesienia apelacji. Po pierwsze, K. U. miał możliwość uzyskania takiej informacji bezpośrednio w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Po drugie, pełnomocny przeglądający akta sprawy X GC 647/11 mieli wgląd w znajdujące się w nich zwrotki z datą doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem pozwanemu. Twierdzenia jakoby ich nie zauważyli lub nie poinformowali powoda o terminie do wniesienia środka zaskarżenia są pozbawione podstaw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego złożenie apelacji po terminie w sprawie X GC 647/11 mogło wynikać z zaniedbań samego powoda. Mianowicie pozwany otrzymał wyrok wraz z uzasadnieniem w dniu 6 marca 2014 roku. Termin do wniesienia apelacji upływał w dniu 20 marca 2014 roku. Tego też dnia powód otrzymał od innego pełnomocnika sporządzony przez niego środek zaskarżenia, który podpisał i przesłał dzień później. Gdyby natomiast wysłał apelację w tym samym dniu, w którym ją uzyskał, wówczas nie doszłoby do uchybienia w terminie jej wniesienia.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Na aprobatę zasługuje też dokonana przez Sąd I instancji ocena jurydyczna stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy prawidłowo oceniał również zgłoszone przez powoda roszczenie na podstawie art. 471 k.c. Do stosunku zastępstwa prawnego, jaki powstaje na podstawie umowy pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru”, a jego klientem, należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, bowiem celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, ale działanie z zachowaniem należytej staranności. Niedochowanie przez pełnomocnika należytej staranności, przez co należy rozumieć postępowanie w sprawie oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecnictwem znanym przed podjęciem czynności stanowi podstawę przewidzianą w art. 471 k.c. odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. akt I CSK 330/11, OSNC 2012 Nr 9, poz. 109)

Uregulowana w art. 471 k.c. odpowiedzialność uwarunkowana jest, poza niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, zaistnieniem szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność a szkodą. Z art. 471 k.c. wynika przy tym domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Pozwany musi zatem wykazać, że nie można mu przypisać winy umyślnej lub nieumyślnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Powód winien zaś wykazać szkodę i związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, powód winien udowodnić, że gdyby pozwany należycie wykonał zobowiązanie, to on nie doznałby szkody.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkodę wyrządzoną mocodawcy na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 roku, sygn. akt V CK 297/04, niepubl., z dnia 22 listopada 2006 roku, sygn. akt V CSK 292/06, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2008 roku, sygn. akt I CSK 514/07, niepubl.; z dnia 4 marca 2009 roku, sygn. akt IV CSK 441/08, niepubl.; z dnia 19 grudnia 2012 roku,

sygn. akt II CSK 219/12, niepubl.). Strona domagająca się od pełnomocnika odszkodowania za przegranie procesu winna zatem wykazać, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygranie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2013 roku, sygn. akt V CSK 210/12, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że nawet, gdyby przyjąć, iż pozwany został zobowiązany do wniesienia apelacji w imieniu K. U. w sprawie X GC 647/11, to jednak powód nie wykazał, iż gdyby apelacja została wniesiona w terminie, miałby on duże szanse na uwzględnienie swoich zarzutów przez Sąd II instancji. Analiza treści środka zaskarżenia K. U. od wyroku Sądu Okręgowego w sprawie X GC 647/11 prowadzi do zgoda odmiennych wniosków. Powód powołał się w nim na okoliczność, że w momencie udzielania pożyczki przez J. W. Spółce (...) ona sam nie był już członkiem zarządu, wobec czego nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki wobec w/w wierzyciela. Twierdzenia te jednak nie mają odzwierciedlenia w zgromadzonym w tamtej sprawie materiałem dowodowym. K. U. był prezesem zarządu Spółki E. do dnia 26 września 2005 roku, natomiast J. W. udzielił firmie pożyczek w okresie od dnia 2 grudnia 2004 roku do dnia 30 grudnia 2004 roku, tj. w okresie kiedy powód był członkiem zarządu dłuższej spółki. Wprawdzie ugoda potwierdzająca zobowiązania Spółki (...) została zawarta w dniu 24 października 2005 roku, a więc po zmianie członków zarządu, to jednak miała ona charakter jedynie deklaratoryjny, tj. potwierdzała istniejącą wiarygodność, nie kształtowała natomiast jej w żaden sposób.

Ponadto twierdzenia K. U. oraz dowody złożone na ich poparcie zawarte w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie X GC 647/11 nie zostały przytoczone w postępowaniu przed Sądem I instancji, w konsekwencji jako spóźnione na podstawie art. 381 k.p.c. zostałyby oddalone.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, tekst jedn., ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.